

Anna Kościelniak

Podmioty ekonomii społecznej jako alternatywa dla zjawiska wykluczenia społecznego

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 6,
119-132

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA KOŚCIELNIAK

PODMIOTY EKONOMII SPOŁECZNEJ JAKO ALTERNATYWA DLA ZJAWISKA WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest próba wskazania roli podmiotów ekonomii społecznej w aktualnie funkcjonujących warunkach gospodarki rynkowej. Przedstawia je jako twory będące odpowiedzią na ograniczenie patologii rynku. Wskazuje ich komplementarność jako przedsięwzięć tworzących możliwości wyjścia ze sfery wykluczenia dla grup defaworyzowanych, oraz przedstawia je w charakterze inicjatyw społecznych będących w stanie funkcjonować jako pełnoprawni uczestnicy konkurencyjnego rynku. Tematyka pracy porusza problematykę wykluczenia społecznego – będącego pochodną niedoskonałości gospodarki rynkowej – jako efektu negatywnych zjawisk społecznych. Daje odpowiedź na temat przyczyn powstawania podmiotów ekonomii społecznej i wskazuje korzyści jakie przynosi ich działalność dla jednostek, które nie są w stanie o własnych siłach egzystować w konkurencyjnej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: ekonomia społeczna, podmioty ekonomii społecznej (PES), wykluczenie społeczne.

1. WSTĘP

Transformacja ustrojowa, decentralizacja oraz procesy prywatyzacyjne, jakie miały miejsce pod koniec XX wieku w Polsce spowodowały nasilenie się wielu negatywnych zjawisk społecznych, które w szybkim tempie doprowadziły do obniżenia się stopy życia znacznej części ludności. Były to zjawiska, takie jak: bezrobocie, brak perspektyw, ubóstwo i wykluczenie społeczne.

Papież Benedykt XVI w 2009 roku w jednym ze swoich wystąpień poruszył kwestie długotrwałego bezrobocia, podkreślając, że „... zwolnienie z pracy w na długi okres czasu i przedłużająca się zależność od opieki społecznej podważają godność człowieka, naruszając jej relacje rodzinne i społeczne oraz powodując cierpienie w wymiarze psychologicznym i duchowym”¹.

¹ „Godność osoby i wymogi sprawiedliwości domagają się, aby zwłaszcza dzisiaj decyzje ekonomiczne nie prowadziły do powiększania się w sposób nadmierny i moralnie nie do przyjęcia

Podmioty ekonomii społecznej podjęły w swojej działalności bardzo ważne społecznie role, przywracając społeczeństwu jednostki słabe, skazane na odrzucenie, które samodzielnie nie były by w stanie zaspokoić swoich potrzeb. Idea ekonomii społecznej wyrosła na gruncie głębokich wartości chrześcijańskich, o których swoim orędziu z dnia 1.01.98 roku z okazji Światowego Dnia Pokoju mówił Jan Paweł II „...Poszanowanie praw człowieka nie oznacza jedynie ich ochrony na płaszczyźnie prawnej, ale musi obejmować wszystkie aspekty wynikające z pojęcia ludzkiej godności, która jest podstawą wszelkich praw”².

Podmioty ekonomii społecznej są instytucjami, które stwarzają realną alternatywę w ramach tworzenia miejsc pracy i ograniczenia sfery wykluczenia społecznego. Uczą odpowiedzialności, przedsiębiorczości i dają możliwości zdobycia potrzebnych umiejętności zawodowych. Występują więc w wielu znaczących rolach jako przeciwwaga dla negatywnych zjawisk społecznych, których efekty musi się starać łagodzić każde cywilizowane społeczeństwo. Zatem aby mogły pełnić swoją rolę w sposób skuteczny, potrzebne jest stworzenie odpowiednich ram i przepisów aby było to możliwe.

2. ZJAWISKO WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO I JEGO IMPLIKACJE

Wykluczenie społeczne nie jest zjawiskiem nowym. Ewolowało przez wiele stuleci do formy aktualnie znanej i zdefiniowanej. Pierwotnie wykluczonymi społecznie jednostkami byli: biedacy, chorzy, chromi, ułomni umysłowo i fizycznie, którzy liczyli na wsparcie wielmożów czy Kościoła. Dziś wykluczenie społeczne jest utożsamiane z brakiem pracy, bezdomnością, patologiami. Nie jest to pogląd pozbawiony racjonalnych przesłanek, gdyż problem wykluczenia społecznego jest efektem kilku czynników.

Analizując to zjawisko szerzej należy jednak sięgnąć do źródła aby uchwycić jego istotę. Na przestrzeni dziejów zjawisko wykluczenia rozwijało się, przybierając różne formy i nazwy. W XIX wieku bardzo popularnym określeniem tego

różnic w posiadaniu bogactw i aby nadal starano się o osiągnięcie — jako priorytet — celu, jakim jest dostęp wszystkich do pracy i jej utrzymanie. Patrząc rozsądnie, domaga się tego również ‘racja ekonomiczna’. Systemowe zwiększanie się nierówności między grupami społecznymi w tym samym kraju i pośród ludności różnych krajów, czyli masowy wzrost ubóstwa w sensie relatywnym, nie tylko zmierza do niweczenia więzi społecznych, i dlatego wystawia na ryzyko demokrację, ale ma także negatywny wpływ w zakresie ekonomicznym przez postępującą erozję ‘kapitału społecznego’, czyli całego zespołu relacji zaufania, wiarygodności i poszanowania reguł, nieodzownych w każdym współżyciu obywatelskim.” (Benedykt XVI 2009).

² „Godność ludzkiej osoby jest wartością transcendentną, zawsze uznawaną za taką przez wszystkich, którzy szczerze poszukiwali prawdy. W istocie rzeczy całą historię ludzkości należy interpretować w świetle tego pewnika. Każdy człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26–28) i tym samym radykalnie zwrócony ku swemu Stwórcy, pozostaje w trwałej relacji z wszystkimi, którzy zostali obdarzeni tą samą godnością. Troska o dobro jednostki łączy się więc ze służbą dobru wspólnemu, zaś prawa i obowiązki uzupełniają się i wzajemnie umacniają.” (Jan Paweł II 1989)

problemu był „margines społeczny”, czy upowszechniony przez Marksa termin „lumpenproletariat” (który obrazuje zbiorowość w dużej mierze funkcjonującą dzięki zasiłkom oraz staraniom służb socjalnych).

Pod koniec XX wieku do nomenklatury sfery socjalnej weszły określenia „defaworyzowani”, „społecznie zdegradowani” czy „zdeklasowani”.

Na podstawie badań empirycznych, dotyczących określenia grup ludności, z których rekrutują się wykluczeni, lub zagrożeni wykluczeniem, profesor socjologii Hilary Silver z Uniwersytetu Columbia w 1995 roku dokonała przejrzystej klasyfikacji. Do osób tych zaliczyła: długotrwale bezrobotnych, bezrobotnych o krótkich okresach zatrudnienia, zatrudnionych w niepewnych warunkach, nisko opłacanych, ubogich, niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, narkomanów, więźniów, uchodźców, rodziców samotnie wychowujących dzieci, rodziny wielodzietne, kobiety, alkoholików, pozbawionych praw obywatelskich, potrzebujących, lecz nieuprawnionych do pomocy społecznej, bezdomnych, osoby nie posiadające kwalifikacji zawodowych.

Próbę ogólnej charakterystyki zjawiska wykluczenia społecznego ze względu na jego obszary w 1993 roku podjął F. Mahler, który dokonał kategoryzacji jego obszarów w następującym zakresie:

- władzy i decyzyjności,
- ilości praw i obowiązków,
- możliwości edukacyjnych,
- dyskryminacji prawnej,
- możliwości wyboru i ograniczeń,
- stygmatyzacji społecznej³.

Obszary te wskazują, że w ich ramach dochodzi do łamania podstawowych przywilejów, jakimi powinny się cieszyć wszystkie grupy społeczne. Chodzi tu o: brak dostępu do swobodnego podejmowania decyzji (a przez to brak dostępu do władzy), zmniejszenie swobód, zaniżenie zarobków (co prowadzi do jeszcze większego rozwarstwienia społecznego), brak dostępu do możliwości edukacyjnych dla dzieci z uboższych rodzin⁴.

Wszystko to pokazuje, że osoby znajdujące się w trudnym położeniu bardzo często mają równocześnie problem z wolnością wyboru, pracą, nauką, środkami na utrzymanie. Wszystko to implikuje traktowanie tych grup ludności przedmiotowo i pozbawienie ich wpływu na to, co ich bezpośrednio dotyczy.

Członkowie zbiorowości marginalnych są również defaworyzowani w zakresie wielu uprawnień w porównaniu do grup „dominujących”. Nie dotyczy to tylko praw, ale i obowiązków. Na jednostkach zmarginalizowanych ciąży obowiązek udowodnienia tego, że są odpowiedzialnymi i pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, podczas gdy grupy dominujące już z samego założenia „realizują swoje obowiązki”.

³ F. Mahler, *Marginality and maldevelopment*, [w:] J. Danecki (red), *Insights into Maldevelopment*, University of Warsaw, Institute of Social Policy, Warsaw 1993, s. 69.

⁴ A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1996, s. 62.

Ludność należąca do warstwy zdeklasowanej jest także bardziej kontrolowana w innych sferach i nie może swobodnie korzystać z wielu dóbr czy usług ze względu na znacząco ograniczone możliwości finansowe. Stąd znacznie mocniej odczuwa ona ryzyka socjalne takie jak: długotrwała choroba, brak pracy czy macierzyństwo⁵.

Kolejną sferą wykluczenia jest obszar prawny, gdzie funkcjonują przepisy, które w krzywdzący sposób wykluczają te grupy ludności, na rzecz których są tworzone (ulga na dzieci z najuboższych rodzin). Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że wymienione akty prawne są tworzone przez przedstawicieli grup dominujących, które tak naprawdę stoją na straży własnych interesów. Wszystko to oczywiście dzieje się w ramach tak zwanego „Państwa Prawa”, a w chwili upominania się o swoje słuszne racje, grupy słabsze są nierzadko stygmatyzowane i podejrzewane o kryminalne skłonności.

Wśród wielu determinantów wykluczenia najbardziej sztandarową sferą jest obszar zatrudnienia i dochodów warunkujących utrzymanie. To one określają przynależność społeczną jednostek. Im większe występują trudności z uzyskaniem środków utrzymania, tym większe są problemy z zaspokajaniem podstawowych potrzeb. Prowadzi to do frustracji i alienacji oraz osłabienia więzi społecznych.

Rozważając ten problem, koniecznym jest wspomnienie o ubóstwie, które w znaczny sposób ogranicza możliwości funkcjonowania grup, defaworyzowanych. Termin ten jest często używany jako synonim wykluczenia. Ubóstwo w sensie ekonomicznym kojarzone jest ze złymi warunkami bytowania, brakiem wykształcenia, perspektyw, wielodzietnością. Jeszcze w XX wieku badacz kwestii socjologicznych S.M. Miller dokonał sklasyfikowania obszarów biedy, będącej podstawą wykluczenia i uzależnił je od ekonomicznych uwarunkowań badanych grup ludności⁶. W swoich rozważaniach mówi on o 4 rodzajach biedy, które zostały przedstawione na schemacie 1.

Opisane wyżej kategorie ludności mają więc problem z zaspokajaniem swych potrzeb, co prowadzi do deprywacji. Pojęcie to wyjaśnili badacze zjawisk ubóstwa M.S. Baratz i W.G. Grigsby, którzy określili jakie cechy definiują ludzi jako biednych. Są to:

- brak bezpieczeństwa, schronienia, głód, złe otoczenie i warunki pracy i płacy,
- słabe zdrowie, prawdopodobieństwo krótkiego życia, przewlekłe choroby, niepełnosprawność, ograniczona możliwość zarobkowania,
- niedostatek wartości dobrobytu, zależność finansowa, barak możliwości wykonywania funkcji społecznych, niedostateczne wykształcenie.
- brak szacunku i poważania, wyłączenie z możliwości sprawowania władzy i podejmowania decyzji⁷.

⁵ P. Grell, A.S. Wery, *Względność pojęcia ubóstwa*, „Prezentacje” 1981, nr 3.

⁶ S. M. Miller, M. Rein, *Poverty, Inequality and Policy*, [w:] H. S. Becker (red.), *Social problems: A Modern Approach*, John Wiley & Sons, New York-London-Sydney 1967, s. 83.

⁷ M. S. Baratz, W. G. Grigsby, *Thoughts on Poverty and Its Elimination*, „Journal of Social Policy” 1971.

Schemat 1. Charakterystyka obszarów biedy



Źródło: Opracowanie własne na podstawie S. M. Miller, M. Rein, *Poverty, Inequality and Policy*, [w:] H. S. Becker (red.), *Social problems: A Modern Approach*, John Wiley & Sons, New York-London-Sydney, 1967 s. 83.

Analizując powyższe czynniki można powiedzieć, że Baratz i Grigsby określają biedę jako niedostatek fizyczny i mentalny w powiązaniu z małymi możliwościami finansowymi. Wszystko to jest przesłanką do wykluczenia społecznego jednostek doświadczających wyżej wymienionych obszarów ubóstwa w dłuższym okresie czasu.

Aby ograniczyć zjawisko wykluczenia społecznego podejmowanych jest wiele inicjatyw, które realizowane są w ramach prawnych instytucji będących podmiotami ekonomii społecznej. Ich to zadaniem jest niwelacja negatywnych skutków wykluczenia i powrót zdeklasowanych jednostek do normalnego życia.

3. DETERMINANTY POWSTAWANIA PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Dokonując obserwacji aktualnie funkcjonującego rynku i podmiotów na nim działających, nasuwa się pytanie, dlaczego powstają takie twory jak podmioty ekonomii społecznej.

Są one odpowiedzią na dysfunkcje gospodarki rynkowej, jakie zaczęły się zarysowywać coraz wyraźniej po transformacji ustrojowej, kiedy Polska po długim okresie gospodarki centralnie sterowanej przeszła na gospodarkę wolnorynkową. Niestety nowy system gospodarczy nie był w stanie poradzić sobie z problemami, które pozostały po poprzednim ustroju, które w nowych realiach jeszcze bardziej przybrały na sile⁸.

⁸ J. Auleytner, *Polityka społeczna*, Warszawa 1994, s. 96.

Aby jednak właściwie zdiagnozować warunki i przyczyny powstawania podmiotów ekonomii społecznej, warto odwołać się do minionego okresu gospodarczego, który zakończył się w latach 90 ubiegłego stulecia. Transformacja ustrojowa pojawia się więc jako „idea otoczenia”, (ponieważ każda rzeczywistość ekonomiczna dzieje się w pewnym mikro i makrootoczeniu).

W literaturze traktującej o Polsce z okresu gospodarki nakazowo-rozdziałowej można spotkać określenie jej jako „kraju niedoborów” (zważywszy choćby na system kartkowy tamtych czasów). Polska była wtedy w złej kondycji finansowej. „Niedobór” był zatem rozumiany jako stan, w którym różne towary były dobrem deficytowym a ludność mimo posiadanych środków finansowych niewiele mogła za nie kupić. Z drugiej strony istniało wiele dóbr czy świadczeń na rzecz społeczeństwa, które były „bezpłatne” i owa „bezpłatność” pograżała gospodarkę, gdyż w żadnym ustroju gospodarczym nie istnieje „brak odpłatności” a jedynie „odpłatność pośrednia”. Znaczy to, że jeśli nie płaci się za pewne produkty czy usługi to musi zapłacić za nie ktoś inny.

Kolejnym problemem była regulacja cen, które regulowane przez państwo w znaczny sposób odbiegały od „w dół” od faktycznej wartości towarów. Wreszcie prywatyzacja nieoszacowanego majątku państwowego, gdzie wiele zakładów sprzedawanych było za bezcen. Wszystko to dało asumpt do późniejszych problemów z jakimi zaczął się borykać nowy ustrój gospodarczy Polski.

Inną problematyczną kwestią była mentalność społeczeństwa, dotychczas przyzwyczajonego do opiekuńczej roli państwa, która zasadzała się na pewności, że państwo ma obowiązek, zapewnić swym obywatelom byt na właściwym poziomie egzystencjalnym.

Gospodarka rynkowa szybko obaliła ten mit, promując przedsiębiorczość, konkurencję i pogoń za zyskiem, które nie były prymatem poprzedniego ustroju. Wraz z transformacją i zmianą gospodarczą pojawiło się zapotrzebowanie na nowe umiejętności zawodowe, dyspozycyjność i elastyczność pracowników. Nie wszyscy jednak członkowie społeczeństwa spełniali te wymagania, stąd nie potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości gospodarczej. W związku z powyższym zaczęły się nasilać zwolnienia z pracy i pogarszanie się jej warunków oraz płac. Coraz większe bezrobocie i trudny rynek pracy popchnęły ludność do zastanowienia się w jaki sposób te negatywne zjawiska można ograniczyć. Jednym ze sposobów było stworzenie realnej alternatywy, która byłaby w stanie uzupełnić lub nawet zastąpić zawodne mechanizmy rynkowe i stworzyć dla grup de faworyzowanych możliwości godnego zarobkowania na swoje utrzymanie.

Podżcem, który spowodował zwiększenie zapotrzebowania na „ekonomię społeczną” poprzez działanie jej podmiotów był kryzys i załamanie się rynku pracy, długotrwałe bezrobocie i stopniowo coraz większe ubożenie społeczeństwa⁹. Podmioty ekonomii społecznej zaspokajając potrzeby swoich członków lub podopiecznych starają się wykonywać te zadania, z których państwo czy inne podmioty nie wywiązują się skutecznie. W swoim działaniu opierają się

⁹ E. Kwiatkowski, *Bezrobocie, podstawy teoretyczne*, PWN, Warszawa 2006, s. 47.

na zasadach solidarności, samorządności i odgrywają kluczową rolę w rozwoju społecznym i lokalnym¹⁰. Co jednak najważniejsze komplementarnie wykorzystują zasoby ludzkie i łagodzą napięcia społeczne, a wypracowywane przez nie nadwyżki służą realizacji celów społecznych.

Przyczyny dla których są powoływane do życia PES określają jednocześnie ich misję, czyli pewien katalog wartości i zasad postępowania w realizacji celów społecznych, w których prym wiedzie wyższość celów społecznych nad zyskiem. Ponadto działalność PES ma znaczenie uniwersalne, gdyż kładzie duży nacisk na sens rozwoju gospodarczego. To właśnie ekonomia społeczne na gruncie której działają jej podmioty uzupełnia dzisiejszą drapieżną ekonomię konkurencyjnego rynku o jej społeczny wymiar.

Według J. Wilkina „... Współczesna gospodarka, oparta na mechanizmie rynkowym, poddana coraz bardziej działaniom sił w skali globalnej, sprawia, że większość ludzi ma poczucie braku kontroli nad środowiskiem pracy i warunkami gospodarowania”¹¹. Faktycznie, jego podstawowym aktualnie problemem jest przede wszystkim: brak zasad moralnych, rozkład rodziny, bezrobocie i marginalizacja. Obecnie w Polsce obok obszarów wzrostu gospodarczego i stabilizacji są także bardzo rozległe rejony biedy i braku pracy. Zasiłki dla osób tracących zatrudnienie są znacznie niższe niż poziom minimum socjalnego (717 zł.) i są przyznawane na krótki okres czasu. Polska jest także krajem, który w UE ma najwyższy odsetek bezrobotnych, którzy nie mają prawa do zasiłku.

Bezrobocie jest zjawiskiem wymienionym jako najbardziej znacząca, choć nie jedyna przyczyna wykluczenia i na tyle niebezpiecznym by doprowadzić do dziedzicznego „syndromu bezrobocia”. Dziedziczonego przez młode pokolenie, które nie zagospodarowane właściwie może stać się obszarem problemów społecznych i patologii. Reguły gospodarki rynkowej nie zapewniły właściwego i harmonijnego rozwoju wszystkim grupom społecznym. W zawiązku z tym nieuprawnione jest przypuszczenie, że „niewidzialna ręka rynku” problem rozwiąże. Stąd tak ważna jest działalność podmiotów, które „zaangażowały się w człowieka”.

4. DZIAŁALNOŚĆ PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Podmioty ekonomii społecznej – jak sama nazwa wskazuje – są instytucjami o charakterze społecznym, działającymi na rzecz określonych grup ludności. Maja one na celu dostarczenie usług i produktów coraz częściej poszukiwanych na rynku a niechętnie oferowanych przez podmioty prywatne czy publiczne ze względu

¹⁰ K. Wygnański, *Ekonomia spółdzielczość w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, [w:] Raport otwarcia projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”, Fundacja Inicjatywy Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2006, s. 36.

¹¹ J. Wilkin, *Czym jest gospodarka społeczna i jakie ma znaczenie w współczesnym społeczeństwie?*, „Ekonomia Społeczna” 2007, nr 1, s. 7.

na ich niską opłacalność – mimo to jednak społecznie niezbędnych (opieka nad starszymi, drobne naprawy, remonty, opieka medyczna).

Wykluczenie społeczne jawiło się więc jako pochodna zmian, jakie dokonały się po transformacji ustrojowej i przejściu do gospodarki, gdzie królowały konkurencja i zysk. Państwo zaczęło się wycofywać ze swojej roli opiekuna wobec własnych obywateli. Nie wszyscy jednak potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Stopniowe obniżenie warunków życia doprowadzało do marginalizowania coraz większych grup ludności, które same nie potrafiły sobie poradzić z wyjściem z impasu¹².

Pojawiła się więc potrzeba, by stworzyć bezrobotnym i defaworyzowanym możliwości jak najszybszego powrotu na rynek a co się z tym wiązało, odciążenia budżetu państwa z konieczności wypłacania zasiłków i zapomóg. Aby jednak idea była skuteczna musiała przybrać pewne zorganizowane formy. Chodziło bowiem o to by wykluczonym „nie dawać ryby a wędkę”, a więc stworzyć warunki do tego by sami mogli zarabiać na swoje utrzymanie i stopniowo uniezależnić się od pomocy społecznej.

Dlatego właśnie podmioty ekonomii społecznej działają w wielu obszarach a tym samym stają się alternatywą dla wyrównywania niedoskonałości rynku poprzez doraźną pomoc czy tworzenie miejsc pracy¹³. Nie jest to łatwe, gdyż osoby decydujące się działać jako uczestnicy podmiotów ekonomii społecznej mają różne umiejętności i poziom wykształcenia, stąd nie zawsze są w stanie prowadzić taki podmiot samodzielnie choćby w zakresie prawnym czy rachunkowym. Dlatego tak ważna jest pomoc instytucji publicznych, poprzez uruchamianie różnych systemów szkoleń, ułatwianie kontaktów z najlepszymi przedsiębiorcami, by móc skorzystać z ich doświadczeń, pomoc fachowców i ekspertów z różnych dziedzin w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa. Działalność różnych form podmiotów ekonomii społecznej różni się między sobą ale zawsze sprowadza do tego by mieć na uwadze jednostkę ludzką i jej egzystencję. Poniżej w formie tabelarycznej przedstawiona została krótka charakterystyka podmiotów ekonomii społecznej.

Tabela 1. Charakterystyka działalności podmiotów ekonomii społecznej

Typ podmiotu	Charakterystyka działalności
Warsztaty Terapii Zajęciowej	Organizacyjnie i finansowo wyodrębnione części większych struktur organizacyjnych. Ich działalność jest skierowana do osób niepełnosprawnych, niezdolnych do podjęcia zatrudnienia na normalnym rynku pracy. Celem takiego warsztatu jest rehabilitacja społeczna i zawodowa w zakresie nabywania umiejętności koniecznych do zatrudnienia. W ramach warsztatów terapii zajęciowej prowadzona jest także nauka czynności życia codziennego.

¹² H. Silver, *Social Exclusion and Social Solidarity: Three Paradigms*, “International Labour Review” 1994, vol. 133, nos. 5–6, ss. 531–578.

¹³ M. Bednarski H. Morecka, *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przelomu do końca wieku*, Raport IPiSS, Warszawa 2000.

Typ podmiotu	Charakterystyka działalności
Zakłady Aktywności Zawodowej	Nie są one samodzielnymi formami prawnymi. Status ZAZ to pewnego rodzaju instrument prawny dla instytucji współpracujących z niepełnosprawnymi, Jest to forma pośrednia, w której mogą brać udział osoby z mniejszym lub większym stopniem niepełnosprawności, osoby, które brały udział w warsztatach terapii zajęciowej. Jednak ZAZ'y mają bardzo ograniczone możliwości rozwoju i funkcjonowania na rynku poprzez szereg przepisów ograniczających ich działalność tylko do osiągania celów społecznych.
Centra Integracji Społecznej	W swojej działalności mają za zadanie kształcenie umiejętności, które ich uczestnikom pozwolą na pełnienie ról społecznych i osiągnięcie statusu takiego jak osoby, które nie podlegają wykluczeniu. CIS w ramach integracji zawodowej mogą prowadzić działalność wytwórczą, handlową czy usługową lub rolniczą, z wyjątkiem handlu towarami akcyzowymi. Uczestnicy CIS mogą podjąć działalność w postaci spółdzielni socjalnej, w której będą mogli prowadzić działalność zarobkową a tym samym zarabiać na swoje utrzymanie. Takie twory jak CIS są adresowane do organizacji pozarządowych i instytucji, które wspomagają jednostki zagrożone wykluczeniem społecznym
Spółdzielnie Socjalne	Są to podmioty, które szeroko realizują ideę społeczną i ideę przedsiębiorczości, stwarzając im warunki do samodzielnego podjęcia inicjatywy w zakresie stworzenia miejsc pracy poprzez ich integrację z otoczeniem.
Organizacje Pozarządowe	To jednostki nie dziejące w celu osiągania zysków ale realizujące cele społecznie użyteczne. Są tu zaliczane także Fundacje i Stowarzyszenia

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Raportu z badań podmiotów ekonomii społecznej „Człowiek – najlepsza inwestycja”, Zajdler M., Grudzień 2010, ss. 2–12.

Z powyższego opisu można wnioskować, że podmioty ekonomii społecznej starają się aktywizować działania tych, którzy chcą pozostać w sferze zatrudnienia, lecz w normalnych warunkach rynkowych mieliby na to niewielkie szanse. PES działają w bardzo różnych zakresach, poprzez organizowanie doradztwa zawodowego, pomoc w przekwalifikowaniu, czy nabyciu koniecznych umiejętności zawodowych, ułatwianie skorzystania z doświadczeń i dobrych praktyk podmiotów gospodarczych (skupionych w stowarzyszeniach pracodawców i przedsiębiorców), współpracę z organizacjami do spraw rozwoju regionalnego w celu stworzenia dla defaworyzowanych płaszczyzny dla uczestnictwa w życiu społecznym.

PES działają tak, by wejść w obszary problematyczne i uzupełnić zapotrzebowanie ludności na te produkty, czy usługi, których inne sfery działalności państwa czy podmiotów prywatnych nie mogą lub nie chcą zapełnić¹⁴. Poza tym PES mimo, że nie są nastawione na zysk mogą tworzyć bazę organizacji obywatelskich, zapobiegając marginalizacji. Dając nowe możliwości i nadzieje na lepsze życie, tym którzy dotychczas byli wykluczeni czy zagrożeni tym zjawiskiem są tym samym bardzo ważnym trybem funkcjonującej gospodarki

¹⁴ W. Kwaśnicki, *Gospodarka społeczna z perspektywy ekonomii liberalnej*, „Trzeci sektor” 2005, nr 2.

rynkowej. Uruchamiają zasoby ludzkie, które wydawały się zbędne, dają szansę zatrudnienia, utrzymania i poczucia wartości dla zmarginalizowanych. Uczą zmiany myślenia i sposobu traktowania osób potrzebujących, stwarzają szanse dla tych, którzy chcą brać czynny udział w życiu społecznym oraz nabywać nowych doświadczeń w zakresie prowadzenia własnego biznesu. Jednak ponad wszystko pokazują, że każda jednostka ludzka ma swoją wartość i powinna mieć szansę na skorzystanie z pomocy, aby funkcjonować jak każdy inny, pełnoprawny członek ludzkiej zbiorowości.

5. SZANSE I BARIERY W DZIAŁALNOŚCI PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Zmiany ustrojowe w Polsce zapoczątkowały głębokie ekonomiczne przemiany, które wpłynęły nie tylko na sferę gospodarczą ale także społeczną. Spowodowało to nasilenie negatywnych zjawisk społecznych, w niespotykanej dotąd skali.

W ostatnich latach cała gospodarka światowa zwróciła się ku kapitałom spekulacyjnym, których zasadą jest zmaksymalizowanie zysków w krótkim okresie czasu. Wywarło to ogromny wpływ na środki produkcji. Dla maksymalizacji zysków wielu przedsiębiorców lokuje swoją produkcję na obszarach, gdzie istnieje tańsza siła robocza oraz nie ma właściwej ochrony praw pracowniczych a także tam, gdzie niższe są koszty ochrony środowiska.

Brak rozwiązań na rzecz rozwoju społecznego powoduje, że akceptowana jest ogromna skala, obszary bezrobocia i ubóstwa, nie wspominając o marnotrawieniu ludzkich możliwości i zawodowego potencjału. Poczucie krzywdy i niesprawiedliwości takiego stanu rzeczy dało podstawę do poszukiwania skutecznych rozwiązań, które ograniczałyby wykluczenie i biedę. Gospodarka kapitalistyczna, która dotychczas opierała się na dążeniu podmiotów gospodarczych do zapewnienia bytu sobie i rodzinom, szybko uległa prymatowi zasady maksymalizacji zysku za wszelką cenę. W związku z tym pogląd Keynes'a, że: „... głównym kołem napędowym rozwoju gospodarczego są tak niskie pobudki jak chciwość i egoizm...”, które dają początek zagładzie – jest bardzo właściwy¹⁵. Postęp będzie zagrożony, kiedy jego zdobyczy nie będzie komu przekazać. Dlatego tak ważne jest stworzenie podmiotom ekonomii społecznej właściwych warunków do podejmowania tak ważnej społecznie działalności.

Jednak działanie PES, mimo, że adekwatne społecznie, spotyka się często z różnego rodzaju ograniczeniami. Pierwszym z nich jest obawa funkcjonujących na rynku podmiotów, że nowy konkurent spowoduje zaistnienie konieczności zlikwidowania istniejących już miejsc pracy, zwłaszcza gdy oferowany przez niego produkt może być bardzo podobny. Drugim powodem ograniczeń może być to iż „nowy gracz” może znacznie ograniczyć rentowność innych przedsiębiorców.

¹⁵ E. F. Shumacher, *Małe jest piękne*, PIW, Warszawa 1981, s. 47.

Szansy przewyższenia oporu w powoływaniu do życia nowych PES upatruje się w opracowywaniu planu i strategii rozwoju w tych obszarach, w których nie stanowiłyby one konkurencji dla innych podmiotów ale wchodziły w nisze dotychczas niezagospodarowane. Innym pomysłem może być współpraca z istniejącymi firmami w charakterze podwykonawców we wspólnych projektach czy przedsięwzięciach.

Z dużym oporem spotyka się również sfera finansowania przedsięwzięć społecznych ze środków samorządów, gdyż według nich byłoby to niewłaściwe ze względu na to iż taka jednostka ma działać jako pełnoprawny podmiot rynku i dlatego nie powinien być w ten sposób dotowany. Alternatywnym wyjściem może być tu udzielanie takim podmiotom zleceń w wyniku realizacji których będą uzyskiwały środki na swoją dalszą działalność¹⁶.

Kolejną barierą dla PES są obwarowania prawne. Według nich podmioty te nie mogą korzystać ze środków publicznych o ile ich działalność nie będzie wchodziła w zakres pożytku publicznego a wygospodarowany dochód nie będzie przeznaczany na cele statutowe.

Problemem z tej samej sfery jest uzyskiwanie zaleceń na zadania publiczne od samorządów. Aby uzyskanie go było możliwe PES musi być zarejestrowany jako przedsiębiorca, dopełnić wszelkie wymogi prawa podatkowego oraz stanąć do przetargu, co może nastroczać pewne trudności, zwłaszcza dla podmiotów nowo powstałych.

Niebagatelną kwestią, są też kwalifikacje osób zakładających PES. Bardzo często są to beneficjenci, którzy nie mają zbyt dużego rozeznania w zawiłościach menedżerskich, reklamowych, prawnych, organizacyjnych, logistycznych czy rachunkowych, stąd konieczność udzielenia im fachowej pomocy, szczególnie w pierwszym okresie ich działalności w ramach PES, a to tworzy pewne koszty. Jedynym wyjściem są inicjatywy społeczne lokalnej sfery gospodarczej i jej oddolne zaangażowanie w pomoc potrzebującym podmiotom. Mogą one zatem być instytucjami, tworzącymi system, w którym interesy zmarginalizowanych i walczących o lepszy byt jednostek mogą być zaspokojone, mimo niekorzystnych warunków gospodarki rynkowej.

6. IMPLIKACJE DZIAŁALNOŚCI PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ DLA ICH BENEFICJENTÓW

Podmioty ekonomii społecznej są twórcami, które reintegrują osoby wykluczone i sukcesywnie wyprowadzają je poza system pomocy społecznej. Wyrównują szanse na rynku pracy dla grup defaworyzowanych, osób niepełnosprawnych, pozostających w sferze wykluczenia. Pełnią role edukacyjne

¹⁶ M. Kabaj, G. Uścińska, J. Wrątny, *Metody i mechanizmy ograniczenia bezrobocia oraz realizacja zadań władz publicznych w zakresie prawa do pracy i zabezpieczenia społecznego bezrobotnych*, Ekspertyza dla Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa – Listopad 2007.

i pomocowe a rozwijając się w następstwie oddolnych inicjatyw doskonale wpisują się w kontekst społecznych dążeń do polepszenia warunków bytu i życia ludności. Dzisiejsze działania PES należy postrzegać w perspektywie przedsiębiorczości, gotowości przyjęcia odpowiedzialności za wspólnotę. Takie działania dają nadzieję, że dzięki podjętej w nich pracy będzie można zabezpieczyć los swój rodziny i dokonywać samodzielnych wyborów. PES pozwalają się także zorganizować w lokalne inicjatywy, które z biegiem czasu mają realne szanse stać się przedsiębiorstwami. Dzięki ich działalności ludność wykluczona może korzystać z placówek oświatowych, opieki zdrowotnej, instytucji kulturalnych, funduszy pożyczkowych, ochronek dla dzieci, aktywizacji zawodowej, budownictwa socjalnego, opieki nad starszymi. To właśnie przedsiębiorczość społeczna propagowana przez PES ma szanse na przełamanie impasu, trwałego, strukturalnego bezrobocia, ograniczenia obszarów ubóstwa oraz zwiększenie oszczędności w zakresie zasiłków i zapomóg¹⁷. Zatrudnienie, które daje społeczna przedsiębiorczość implikuje dochody, od których płacone są podatki, składki ZUS oraz generuje się popyt na dobra i usługi, a co za tym idzie to większa produkcja, zbyt i zyski. Poza tym zatrudnienie jakie daje PES jest płaszczyzną do pełnienia różnych ról społecznych, zawodowych i rodzinnych oraz budowania szacunku i uznania. Daje ono poczucie przydatności, podtrzymuje więzi społeczne, rodzinne i edukuje młode pokolenie.

7. PODSUMOWANIE

Podmioty ekonomii społecznej spełniają bardzo ważną rolę w stosunku do defaworyzowanych i zmarginalizowanych grup ludności. Poprzez ich działanie otwierają się nowe perspektywy dla tych, którzy bez ich wsparcia być może nigdy nie wyszliby z obszarów społecznego wykluczenia.

Problem jednakże nie jest kwestia zysku i rozwoju ale to, do czego owe zjawiska zmierzają i co należy poświęcić by ich odpowiedni poziom osiągnąć. Fundamentalnym więc problemem nie powinien być człowiek w służbie ekonomii lecz ekonomia w służbie człowiekowi. Wszystkie bowiem działania powinny sprowadzać się nie do zysku za wszelką cenę ale do zapewnienia godnych warunków życia każdej jednostce ludzkiej. Pisał już o tym papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas In Veritate*, że „...Pierwszym kapitałem, który należy ocalić i docenić jest człowiek jako twórca całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodek i cel”. W służbie tej właśnie myśli podmioty ekonomii społecznej podejmują trud tworzenia dla ludności potrzebującej „własnego miejsca na ziemi” Stanowią tym samym uzupełnienie gospodarki rynkowej właśnie tam, gdzie nie działa ona dostatecznie i gdzie nie jest w pełni wykorzystany potencjał kapitału ludzkiego, gdzie wielu jest skazanych na wegetację, biedę i brak perspektyw.

¹⁷ D. Bornstein, *Jak zmienić świat. Przedsiębiorcy społeczni – wizjonerzy naszych czasów*, AnWero, Gdańsk 2009, s. 52.

Funkcjonowanie PES tworzy na lokalnych rynkach ożywienie gospodarcze, wzrost aktywności społecznej i nowy wymiar człowieczeństwa dlatego jest alternatywą dla wyrównywania niedoskonałości gospodarki rynkowej, która mimo wielu dobrodziejstw na także poważne mankamenty.

BIBLIOGRAFIA

- Auleytner J., *Polityka społeczna*, Warszawa 1994, s. 96.
- Baratz, M.S., Grigsby, W.G, *Thoughts on Poverty and Its Elimination*, "Journal of Social Policy" 1971.
- Bednarski M, Morecka H., *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przelomu do końca wieku*, Raport IPiSS, Warszawa 2000.
- Benedykt XVI., „*Caritas In Veritate – o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i w prawdzie*”, Encyklika, Rzym 2009.
- Bornstein D., *Jak zmienić świat. Przedsiębiorcy społeczni – wizjonerzy naszych czasów*, AnWero, Gdańsk 2009, s. 52.
- Grell P., Wery A.S., *Względność pojęcia ubóstwa*, „Prezentacje” 1981, nr 3.
- Kabaj M., Uścińska G., Wratny J., *Metody i mechanizmy ograniczenia bezrobocia oraz realizacja zadań władz publicznych w zakresie prawa do pracy i zabezpieczenia społecznego bezrobotnych*, Ekspertyza dla Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa – listopad 2007.
- Kwaśnicki W., *Gospodarka społeczna z perspektywy ekonomii liberalnej*, „Trzeci sektor” 2005, nr 2.
- Mahler F., *Marginality and maldevelopment*, [w:] Danecki J. (red), *Insights into Maldevelopment*, University of Warsaw, Institute of Social Policy, Warsaw 1993.
- Miller S.M, Rein M., *Poverty, Inequality and Policy*, [w:] Howard Becker S. (red.), *Social problems: A Modern Approach*, John Wiley & Sons, New York-London-Sydney 1967.
- Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego powieka, źródłem pokoju dla wszystkich*, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1998.
- Kwiatkowski E., *Bezrobocie, podstawy teoretyczne*, PWN, Warszawa 2006.
- Shumacher E.F., *Małe jest piękne*, PIW, Warszawa 1981.
- Silver H., *Social Exclusion and Social Solidarity: Three Paradigms*, "International Labour Review" 1994, vol. 133, nos. 5–6.
- Toffler A., *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1996.
- Wilkin J., *Czym jest gospodarka społeczna i jakie ma znaczenie w współczesnym społeczeństwie?*, „Ekonomia Społeczna” 2007, nr 1.
- Wygnański K., *Ekonomia spółdzielczości w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, [w:] Raport otwarcia projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2006.

THE SOCIAL ECONOMY UNITS AS AN ALTERNATIVE TO THE PHENOMENON OF THE SOCIAL EXCLUSION

Summary: This paper underline the role of social economy units currently exists in a market economy. It presents units in response to the reduction of pathology market. It indicates the complementarity of the projects making up the possibility of exit from the sphere of exclusion for disadvantaged groups and presents social initiatives which are able to function as full participants in a competitive market. Themes work presents the issues of social exclusion – which is derived from imperfections of the market economy – as a result of negative social phenomena. It gives the answer to the causes of social economy and shows the benefits it brings to their business units that are not able to exist on its own in a competitive economy.

Key words: social economy, social economy units (PES), social exclusion

*mgr Anna Kościelniak
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa
Wydział Ekonomii
ul. Piotrowskiego 12-14
85-098 Bydgoszcz
a.koscielniak@pocztowny.pl
a.kosciel@interia.pl*